CENA EGZ. 20 GR.

DZIEŃ POLSKI

REDAKCJA
ADMINISTRACJA
WARSZAWA, SZPITALNA 1
TEL. RED. 630-54. ADM. 649-04

№ 67. WARSZAWA, Poniedziałek 7 marca 1932 r. Rok IX.

Z OSTATNIEJ CHWILI

Wielkie zmiany w Europie?

LONDYN (PAT). Korespondent genewski „Daily Herald" donosi, że za kulisami Ligi Narodów odbywają się ważne rokowania dyplomatyczne, które mogą zmienić sytuację całej Europy. Pozatem wiadomo jest dużo o rokowaniach w sprawie kooperacji gospodarczej 5 państw naddunajskich. Korespondent „Daily Herald" twierdzi, iż istnieje możliwość zawarcia całego systemu traktatów handlowych, jak i o nieagresji, pomiędzy Rosją a wszystkimi jej sąsiadami, począwszy od Finlandji aż do Rumunji. Jedyną trudność sprawia kwestja besarabska.

Niepowodzenie rokowań węglowych niemiecko-angielskich

LONDYN (PAT). W związku z protestem rządu angielskiego przeciwko restrykcjom węglowym Niemiec korespondent PAT dowiaduje się, co następuje: Protest angielski był poprzedzony usiłowaniami angielskiemi w sprawie dojścia do porozumienia na drodze stosownych rokowań dyplomatycznych, które nietylko nie doprowadziły obu stron do zbliżenia, ale odwrotnie, wywołały poważne zaognienie.

Głównem źródłem niepowodzenia tych pertraktacyj było wysunięcie przez Niemcy argumentu, że mimo ograniczeń Anglja nie jest wcale upośledzona, albowiem, jak podkreślano ze strony niemieckiej, W. Brytanja znajduje się w położeniu daleko korzystniejszem, aniżeli Polska, której węgiel nie jest wogóle dopuszczony do Niemiec. Wysuwanie przez Niemców takiego argumentu uczyniło dalsze rokowania bezcelowemi i spowodowało rząd angielski do wysłania noty, w której zagrożono Niemcom odwetem.

Japończycy oskrzydlają wojska chińskie

SZANGHAJ (PAT). W okolicah Szanghaju doszło do bardzo ożywionych starć pomiedzy patrolami kawalerji japońskiej, a grupami żołnierzy chińskich. Szirakawa oświadczył, iż patrole japońskie oddalają się na nieznaczną odległość od linji zajętej przez wojska japońskie. Jest to konieczne w celu zabezpieczenia wojsk japońskich przed nieoczekiwanemi atakami. Szirakawa dodał, iż patrole te są nieliczne i nie mogą być uważane jako wojska, rozpoczynające ofenzywę.

SZANGHAJ (PAT). Samoloty japońskie, które udały się w górę rzeki Yang-Tse, wyladowały w odległości 35 mil od Szanghaju, przewożąc tam oddziały wojsk japońskich, które zajęły pozycje na północ od stanowisk zajętych przez Chińczyków.

SZANGHAJ (PAT). Na zaproszenie władz japońskich, zagraniczni obserwatorzy dokonali inspekcji frontu japońskiego.

Ruch lappowców zlikwidowany

HELSINGFORS (PAT). Ruch Lappowców został najzupełniej zlikwidowany. Uczestnikom rewolty, otoczonym w Maentsala, pozwolono udać się do ich miejsc zamieszkania. Sześciu przywódców w liczbie ich generała Walleniusa, Kosolę i płk. Susitaiwala, odwieziono do Helsingforsu i umieszczono pod aresztem. Kapitulacja powstańców odbyła się w jaknajwiększym porządku. Liczba lappowców, którzy opuścili Maentsala nie jest dokładnie znana. Uczestnicy ruchu wzieli udział w nabożeństwie, poczem oddali broń i pozwolono im opuścić miasto, które było otoczone przez posterunki wojskowe. Cenzura, jakiej podlegały telefon i telegraf, została zniesiona.

Briand wspólnym kandydatem lewicy

PARYŻ (PAT). Wczoraj w Guerande (Dolna Luara) odbył się doroczny kongres federacji demokratycznej. Wśród kandydatów na posłów, wystawionych przez federacje dla całego departamentu, na pierwszem miejscu znajduje się Briand, który wystąpi w Nantes. Wszystkie partje lewicowe tego okregu wyborczego postanowiły nie przeciwstawiać Briandowi żadnego kandydata.

STAN ZDROWIA RADCY TWARDOWSKIEGO ZADAWALAJĄCY

MOSKWA (PAT). Według oświadczenia lekarzy, opiekujących się radcą ambasady niemieckiej Twardowskim, ogólny stan chorego jest zadawalający. Rana szyi była zwykłem zadraśnięciem, niepowodującem żadnego bólu. Bandaże z szyi już zdjęto. Podczas operacji, dokonanej 5-go marca wieczorem w szpitalu w Kremlu, wyjęto kulę z lewej kiści. 6-go chory odczuwał bóle z przerwami. Temperatura 38 st. bez wahań.

NIEPRAWDOPODOBNA WERSJA

TRENTON. (PAT) Policja zatrzymała młodą kobiete. nazwiskiem Corbett, według zeznań której nad posiadłością Lindbergha przeleciał samolot, w celu zrzucenia dziecka na spadochronie, lecz najwidoczniej w ostatniej chwili osobom, znajdującym się w samolocie, zabrakło do tego odwagi.

DEMONSTRACJE KOMUNISTYCZNE

WIEDEŃ (PAT). W Wiedniu i na prowincji odbyły się wczoraj demonstracje komunistyczne. Na kilku przedmieściach policja musiała użyć białej broni. W Leoden demonstracje przybrały większe rozmiary. Komuniści usiłowali mianowicie odbić jednego z aresztowanych; w czasie starcia z policją, 4 komunistów zostało ciężko poranionych bagnetami. Wieczorem zapanował w całej Austrji spokój.

POGŁOSKI

W kuluarach sejmowych krążą pogłoski, jakoby w ciągu najbliższego czasu miała nastąpić częściowa rekonstrukcja gabinetu.

SPRAWY ROLNICZE NA RADZIE MINISTRÓW

Dzisiaj od godz. 8.30 rano obradowała Rada Ministrów pod przewodnictwem p. premjera Prystora. Na posiedzeniu tem załatwiono kilka spraw żywo interesujących sfery rolnicze.

W związku z nadchodzącemi wiadomościami o niezbyt pomyślnym stanie ozimin, na wniosek ministra Rolnictwa Rada Ministrów uchwaliła szereg ułatwień dla rolników przy nabywaniu nawozów sztucznych w okresie wiosennym. Pomoc ta będzie się wyrażać m. in. w pewnej gwarancji rządu dla tranzakcyj nawozami sztucznemi w okresie wiosennym. Ustalono, że udział skarbu państwa w ewentualnych stratach, jakie tranzakcje te mogłyby spowodować, nie może przekroczyć sumy 6 milj. złotych.

Następnie Rada Ministrów, również na wniosek ministra Rolnictwa, postanowiła powołać przy ministrze Rolnictwa Centralny Komitet do Spraw Finansowo - Rolniczych oraz utworzyć wojewódzkie odpowiedniki tego Komitetu.

Zadaniem tego Komitetu, w skład którego wejdą przedstawiciele rządu i reprezentanci sfer rolniczych, jest przyjście z pomocą rolnikom w związku z ich zadłużeniem.

PO ZGONIE Ś. P. BISKUPA BANDURSKIEGO

Rada Ministrów na posiedzeniu dzisiejszem powzięła uchwałę, mocą której pogrzeb ś. p. Biskupa Bandurskiego odbędzie się na koszt państwa. Postanowiono, że w pogrzebie weźmie udział p. premjer Prystor w otoczeniu członków rządu.

64-TE POSIEDZENIE SEJMU

Przed porządkiem dziennym na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu, które rozpoczęło się o godz. 10.30, poseł *Lewin* (Żyd — dziki) złożył oświadczenie, odpierając zarzuty przeciwko rabinatowi, z któremi pos. *Grünbaum* (Koło Żyd.) wystąpił kilka dni temu w Sejmie.

Następnie, po krótkiej dyskusji Izba przyjęła w obu czytaniach projekt ustawy karno-skarbowej. Projekt ten uchwalony został z poprawkami komisji prawniczej, które częściowo łagodzą sankcje karne, dotyczące zwłaszcza kar za nielegalną uprawę tytoniu.

Następnie Sejm przyjął w obu czytaniach projekty ustaw o kosztach sądowych na obszarze sądów apelacyjnych: poznańskiego i toruńskiego, sądu okręgowego w Katowicach oraz na obszarze sądów apelacyjnych w Krakowie, Lwowie i sądu okręgowego w Cieszynie. Ustawy te wprowadzają m. in. ściąganie opłat sądowych z góry w sprawach spornych, przyczem zniżone zostały opłaty za wpis.

SIR ERICK DRUMOND AMBASADOREM W PARYŻU

PARYŻ (PAT). „Le Matin" donosi, że lord Tyrrell, ambasador angielski w Paryżu ma ustąpić w najbliższym czasie. Jego miejsce przypuszczalnie zajmie sir Eric Drumond, sekretarz generalny Ligi Narodów.

POKŁADY RUDY ŻELAZNEJ NA POLESIU?

MOSKWA (PAT). W okolicach Prypeci na Białej Rusi sowieckiej odkryto znaczne pokłady rudy żelaznej o zawartości od 30 do 46% żelaza. Prawdopodobnie takie same pokłady znajdują się i po polskiej stronie na Polesiu.

ROZMOWY POLSKO-NIEMIECKIE

A więc Polska i Niemcy zasiadły ponownie do stołu obrad, aby ustalić zasady wzajemnego obrotu towarowego. Pierwsze rozmowy w sprawie traktatu handlowego sięgają jesieni roku 1924. Upłynęło zatem od tej chwili lat zgórą siedem, w ciągu których sprawa stosunków handlowych tkwiła wciąż na martwym punkcie, a raczej doznawała stałego zaostrzenia. W r. 1923 Niemcy uczestniczyły w 50.6 i 43.6 procentach w całości naszego importu i eksportu, podczas gdy odpowiedni stosunek za rok ubiegły wyraził się cyframi 24.6% i 16.8%. Wojna celna zrobiła swoje.

Kolejne etapy ciernistej drogi stosunków gospodarczych polsko-niemieckich nazbyt dobrze są znane i zbyt silnym odbiły się u nas echem, aby należało je odświeżać w pamięci czytelnika. Przypominamy tylko w najogólniejszych zarysach, że pięcioletnie rokowania 1925—1930 doprowadziły do podpisania przed dwoma laty traktatu handlowego, ratyfikowanego przez Polskę raczej w nadziei odprężenia politycznego niż w przewidywaniu korzyści natury gospodarczej. Ratyfikacja przez Parlament Rzeszy nie nastąpiła dotychczas, natomiast posypały się jak z rogu obfitości, w ciągu lat 1930 i 1931 (a zaczęło się to w miesiąc po podpisaniu traktatu), podwyżki celne na polskie produkty rolnicze, hodowlane i inne, za któremi tylko i z opóźnieniem podążyła i które tylko w niewielkim stopniu wyrównała podwyżkę taryfy polskiej. Przd kilku dniami rząd niemiecki zarządził wprowadzenie taryfy maksymalnej mającej w pierwszym rzędzie uderzyć w Polskę, co musiałoby spowodować natychmiastowe zastosowanie z naszej strony środków, nie odwetu, lecz samoobrony. To też rząd polski przyjął propozycję wznowienia rozmów z Niemcami, aby zapobiec dalszemu zaostrzeniu wojny celnej.

Można powątpiewać, czy zapowiedź niemiecka zwyżki taryfy jest środkiem celowym, jako wstęp do rokowań. Ale trudno podawać w wątpliwość słuszności stanowiska w tej sprawie rządu polskiego, który od rozmów z Niemcami nie uchylił się, przeciwnie chętnie skorzystał z tej okazji ponownego nawiązania zerwanego od wielu miesięcy kontaktu. Polityka nasza w sprawie stosunków gospodarczych z Niemcami, jest polityką par excellence pozytywną: Polska zgodziła się na traktat o zakresie szczuplejszym, niż projektowała, wychodząc z założenia, że „lepsze coś, niż nic". Tak samo i teraz, gdy istnieją szanse, choćby nieznaczne, uniknięcia zła jeszcze większego w porównaniu ze stanem obecnym — rząd polski zgadza się pozostawić chwilowo na boku sprawę traktatu handlowego, jako całości, i podjąć rozmowy na inny temat.

Ale klucz sytuacji nie znajduje się w Warszawie, lecz w Berlinie.

Postępowanie Niemiec w sprawie stosunków gospodarczych z Polską było od lat dwunastu jedną wielką „komedją pomyłek". Błędem, graniczącym z naiwnością, był bojkot ekonomiczny Polski przez Rzeszę w latach 1919 — 1921. Błędem bodaj niemniejszym było liczenie w r. 1925 na to, że wojna celna narazi nas na katastrofę gospodarczą. Błędem byłoby dzisiaj wywieranie na Polskę presji przez zastraszanie jej perspektywą zaostrzenia wojny celnej. To, co nie udało się w roku 1925, tem mniej może się udać w r. 1932, gdy Polska zdobyła zastępcze rynki zbytu na miejsce rynku niemieckiego, którego udział w naszym handlu zewnętrznym, jak na to wskazują cyfry, przytoczone na początku tego artykułu, zmalał przeszło o połowę. Niemcy nie mogą już w żadnym razie pretendować do monopolu na polskim rynku towarowym. Zapewne, troska o kształtowanie się bilansu handlowego każe nam przywiązywać dużą wagę do wszelkich możliwości rozszerzenia zbytu dla naszego rolnictwa. Jednak taryfa celna, jako narzędzie presji, jest o tyle zawodna, że stanowi broń obosieczną, zmuszając partnera do użycia jej przeciw temu, który jął się jej pierwszy. Zresztą właśnie stan bilansu handlowego specjalnie z Niemcami stawia nas wobec alternatywy: przywrócić normy oraz równowagę obrotu polsko - niemieckiego, bądź drogą nowych zarządzeń protekcyjnych, bądź polubownej ugody. Polska bowiem niezależnie od tego czy wejdą w życie niemieckie „cła maksymalne", nie ma żadnego powodu do zadowolenia ze stanu dzisiejszego: taryfy p. Schielego zredukowały od r. 1930 nasz eksport do Niemiec, w stosunku większym, niżby wynikało z cyfr ogólnego skurczenia się obrotu w związku z kryzysem, import zaś nie zmniejszył się w odpowiedniej proporcji. Musi to być wzięte pod uwagę w trakcie toczących się rokowań.

Niemcy sami nazywają swój system celny „pertraktacyjnym", t. j. takim, który daje im szerokie możliwości czynienia daleko idących ustępstw przy rokowaniach. Pozwala to nam mieć nadzieję, że ostatnie drastyczne posunięcia w dziedzinie celnej nie mają na celu wymuszania na Polsce ustępstw, manewr skazany zgóry na niepowodzenie.

Wojna celna jest złem, nieraz koniecznem, ale zawsze złem. Jest czynnikiem zubożenia dla obu stron. Ponadto, każde nieprzyjazne posunięcie na tym terenie zaostrza i tak naprężone stosunki polsko - niemieckie. Przyszły historyk będzie mógł czerpać z zachowania się Polski przykłady, jak należy rozumieć szczere, pozbawione celów ubocznych, dążenie do oparcia wymiany sąsiedzkiej na zasadach liberalizmu gospodarczego.

Polska złożyła w tej sprawie tak niewątpliwe dowody swej dobrej woli, że nawet prasa niemiecka przestała ją ostatnio kwestjonować. Tak było wczoraj, tak jest i dzisiaj. Nie wątpimy, że rząd polski przyjmie każdą propozycję niemiecką naprawdę kompromisową, szanującą interesy nietylko jednej ze stron. Polska chce uniknąć zaostrzenia wojny celnej, ale nie zamierza płacić za to wszelkiej żądanej ceny.

Powtarzamy: Klucz sytuacji znajduje się w Berlinie. *J. S.*

Na widowni

PODRÓŻ MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

W niedzielę, Marszałek Piłsudski w drodze do Egiptu, przybył do portu Pireus. P. Marszałek, nie schodząc na ląd, przyjął na pokładzie „Romanji" posła Rzplitej przy rządzie greckim, poczem statek „Romania" udał się w dalszą podróż.

Z POSELSTWA RUMUŃSKIEGO

Z dniem 1 b. m. odwołany został attaché handlowy poselstwa rumuńskiego w Warszawie p. Corneliu Balacescu, na miejsce którego rumuńskie ministerjum handlu, mianowało p. Joan'a Floru. P. Floru był sekretarzem Instytutu Eksportowego w Bukareszcie.

ZMIANY W M. S. Z.

W ostatnich czasach w Min. Spraw Zagranicznych przeprowadzono następujące zmiany: w stan rozporządzalności lub nieczynny zostali przeniesieni: dr. Henryk Strasburger, komisarz generalny Rzplitej w Gdańsku, dr. Edward Rittner, radca biura komisarza generalnego Rzplitej w Gdańsku ,p. Stanisław Oraczewski konsul II klasy i p. Michał Jachnis, sekretarz konsularny.

W stan spoczynku został przeniesiony p. Leszek Malczewski, radca poselstwa II klasy. Zwolniony ze służby został p. Tadeusz Kijeński, wice-konsul I klasy.

Do służby czynnej został ponownie powołany p. Michał Kwapiszewski i mianowany radcą ministerjalnym.

ZGON KS. BISKUPA BANDURSKIEGO

Wczoraj telegraf przyniósł z Wilna wiadomość, która bolesnem echem odezwie się w całem społeczeństwie polskiem: zmarł ks. biskup Władysław Bandurski.

Zgon nastąpił nagle o godz. 8.30 wieczorem w mieszkaniu prywatnem ks. biskupa. Wezwany niezwłocznie prof. Januszkiewicz rektor Uniwersytetu im. St. Batorego, pod którego opieką lekarską znajdował się ostatnio stale ks. biskup Bandurski, stwierdził, iż przyczyną śmierci był atak sercowy.

Zawiadomieni o smutnem zdarzeniu natychmiast przybyli do mieszkania zmarłego wojewoda wileński Beczkowicz, J. E. ks. metropolita Jałbrzykowski i ks. biskup Michalkiewicz.

Dzień pogrzebu ustalony będzie po uzgodnieniu programu uroczystości żałobnych z władzami rządowemi i wojskowemi.

* * *

Zmarły wczoraj ks. biskup Bandurski święcił właśnie w bieżącym roku 25-lecie swej misji kapłańsko-pasterskiej. Dowodem czci i przywiązania, jakie społeczeństwo polskie żywiło dla tego wielkiego kapłana - patrjoty były liczne obchody jubileuszowe, które od dwóch miesięcy urządzano samorzutnie w szeregu miast i miasteczek Rzplitej.

Gdy w końcu grudnia 1906 r. obejmował tron biskupi we Lwowie po niespełna 20 latach swojej działalności kapłańskiej, taką już był otoczony czcią i miłością, że spokojnie mógł dożywać swoich dni na laurach dotychczasowej swej owocnej działalności. Ale wybitna indywidualność nowego dostojnika kościoła nie pozwalała Mu na względną chociażby bezczynność. Tron biskupi, godności kościelne, to były tylko etapy na drodze Jego świątobliwego żywota. Do poprzednich swoich zasług raz wraz dorzucał coraz to nowe, coraz wspanialsze, stwarzając we współczesnej Polsce typ kapłana-patrjoty, kapłana-żołnierza, który w każdych okolicznościach wytrwa na swoim posterunku.

Ś. p. ks. biskup dr. Władysław Bandurski urodził się 25 maja 1865 roku w Sokalu. Po studjach filozoficznych i teologicznych we Lwowie, w 1888 r. otrzymał święcenia kapłańskie, udając się następnie celem pogłębienia swej wiedzy do Rzymu, na uniwersytet gregorjański. Wikary w Kamionce Strumiłowej, Stanisławowie i Lwowie, powołany jest na stanowisko kanclerza kurji biskupiej w Krakowie, a w 1903 r., jako kanonik kapituły krakowskiej zostaje prałatem domowym Papieża Leona XIII. W 1906 r. otrzymuje, jak zaznaczyliśmy powyżej, sakrę biskupią, jako biskup-sufragan lwowski.

W akcji niepodległościowej ks. biskup Bandurski brał nader czynny udział, dając się poznać jako złotousty, niezrażający się prześladowaniami politycznemi kaznodzieja. Jednym z klasycznych przykładów tego odcinka działalności tego kapłana-patrjoty była płomienna mowa podczas obchodu grunwaldzkiego w 1910 r.

Ks. biskup Bandurski pierwszy wskazał na Józefa Piłsudskiego, jako na wodza, któremu danem jest „naród wywieść z domu niewoli". To też, gdy szare szeregi pierwszych oddziałów Legjonów Polskich wyruszyły na pole walk o wolność, ks. biskup Bandurski nie wahał się zamienić swą mitrę biskupią na szarą czapkę żołnierską z orłem białym. Odtąd już nie opuszczał armji narodowej, towarzysząc jej z krzyżem w ręku w dniach chwały i w dniach klęski, podczas wojny, jak i po wywalczonym zwycięsko pokoju, pozostając przy niej do końca swego życia, jako biskup polowy Wojska Polskiego.

Poza działalnością obywatelską ks. biskup Bandurski oddawał się pracy pisarskiej, odnosząc i na tem polu znakomite sukcesy. Z pod pióra jego wyszło wiele głębokich dzieł, a m. in. „Ducha nie gasić", „Praca i cierpienie", „Krwi ofiarnej cześć", „Dla dobra i chwały Polski", „Królowa Jadwiga" itd. itd.

Ks. biskup Bandurski odznaczony był Krzyżem „Virtuti Militari", orderem I kl. „Polonia Restituta", Krzyżem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, Krzyżem Zasługi, Wstęgą i obu medalami Litwy Środkowej i licznemi odznakami honorowemi.

Zgon kapłana, którego imię złotemi głoskami uwiecznione będzie w dziejach walk o wolność, wywołała szczery i głęboki żal w całem społeczeństwie.

Cześć Jego świetlanej pamięci!

KRONIKA ZAGRANICZNA

(Według telegramów własnych i agencyjnych)

Zatarg chińsko - japoński

Dziś ma być ukończona dyskusja na zgromadzeniu Ligi Narodów w sprawie zatargu na Dalekim Wschodzie. Min. Zaleski mimo przeziębienia przemawiać ma dziś; mówić będą również min. min. sir Simon i Titulescu. Postawiony będzie wniosek o powołanie stałej komisji dla spraw zatargu chińsko-japońskiego w Genewie dla nadzoru prac komisji ankietowej i komisji konsularnej mocarstw, działającej w Szanghaju. Załatwienie zatargu ma być przekazane mającej się zebrać w najbliższym czasie konferencji międzynarodowej w Szanghaju z udziałem Japonji, Chin, Francji, Anglji, Włoch i Stanów Zjednoczonych. W razie niepowodzenia tej akcji pacyfikacyjnej komisja genewska miałaby zwołać ponownie pełne zgromadzenie Ligi Narodów.

* * *

Sytuacja na Dalekim Wschodzie pozostaje niewyjaśniona. Japończycy zarzucają Chińczykom rozpoczęcie nowej ofensywy w kierunku Szanghaju i tłumaczą tem pozostawienie na miejscu wojsk i nieodesłania z powrotem nowych transportów. Wojska japońskie idą ponownie naprzód, budząc niepokój przedstawicieli mocarstw.

W ciągu lutego dostarczono Japonji z fabryk niemieckich i czeskosłowackich (Skoda) olbrzymich ilości broni i amunicji; w obu państwach bawi specjalna komisja. W portach niemieckich ogromny jest ruch.

Rząd włoski wystosował ostrą notę do Chin w związku z uwięzieniem tam 18 misjonarzy.

Sprawa Federacji Naddunajskiej

Z memorandum francuskiego, doręczonego w sobotę brytyjskiemu ministrowi spraw zagranicznych Simonowi, wynika, że rząd brytyjski posunął się już nawet dalej, aniżeli idzie propozycja francuska; sir Simon wysunął konkretny projekt naddunajskiej unji celnej. Rząd brytyjski zdaje się całkowicie dzielić odpowiedzialność z rządem francuskim za uregulowanie sytuacji w Europie środkowej. Jest to znamienny postęp wobec rezerwy, jaką w swoim czasie zachowywał rząd brytyjski wobec projektu Brianda.

Ambasador François Poncet złożył Rządowi Rzeszy aide-memoire, precyzujące stanowisko Francji w sprawie zwalczania kryzysu gospodarczego w krajach południowo-wschodniej Europy i pomocy dla krajów naddunajskich. Memorjał francuski przedłożony był w ostatnich dniach zainteresowanym rządom. Według informacji biura Wolffa, ambasador francuski wyraził życzenie swego rządu, aby Niemcy uczestniczyły w pracach nad reorganizacją gospodarczą południowo-wschodniej Europy.

BELGJA

USTAWA JĘZYKOWA zostanie obecnie przyjęta **w senacie po uchwaleniu jej przytłaczającą większością w izbie deputowanych.** „Frontyści“ (iredentyści flamandzcy), głosili wraz z wieloma konserwatystami i liberałami walońskimi przeciw ustawie; dla frontystów jest ona niezadowalającą, dla skrajnych ich wrogów zaś z prawicy i środka idzie ona za daleko. **Ustawa dzieli ostatecznie Belgję na dzielnice francuską i flamandzką, bez ochrony mniejszości, z dwujęzycznym okręgiem stołecznym. Jest to ogromny krok na drodze do federacji.**

FRANCJA

ZŁOTO DUNIKOWSKIEGO. Dunikowski, sprowadzony powtórnie z więzienia do szkoły centralnej, rozpocznie dziś montaż aparatu, sprowadzonego z Monte Carlo w obecności sędziego śledczego, oraz swych obrońców; zobowiązał się on do przystąpienia do doświadczeń przed upływem 6 tygodni. Eksperci, kontrolujący nie domagają się obecnie, wbrew oczekiwaniom, przeprowadzenia analizy słynnej rurki, oraz zawartości, która według Dunikowskiego, pozostać winna w tajemnicy. Produkty potrzebne nabyć można wyłącznie w Niemczech. Eksperci uzyskali zezwolenie przeprowadzenia skrupulatnej kontroli całej korespondencji Dunikowskiego z Niemcami.

Dunikowski dziś dostarczy ekspertom zasadniczy schemat przyrządu, szczegółowy zaś za 8 dni. Rzeczoznawcy nie nalegają już więcej, ażeby Dunikowski dostarczył pisemnej formuły pierwiastku radjo - aktywnego, zawartego w głównej rurce.

NIEMCY

OBURZENIE NA ZAMACH W MOSKWIE jest powszechne. Opinja publiczna domaga się energicznych wystąpień. W stanie zdrowia von Twardowskiego nastąpiła poprawa. **Jego krytyczny stosunek do polityki Sowietów był znany.**

Rząd sowiecki odmówił żądaniu ambasadora niemieckiego uczestnictwa pełnomocnika ambasady, powołując się na „niezależność sądów sowieckich“!!? Nikt nie chce dać **wiary wersji o rzekomej chorobie umysłowej zamachowca!?** Sterna sądzi sąd najwyższy, śledztwo prowadzi osobiście szef G. P. U. Menżyński. Sowiety obiecały Niemcom oficjalnie surowe jego ukaranie, łącząc wyrazy nadziei na zachowanie dobrych stosunków. **Prasa niemiecka nastrojona jest jednak bardzo sceptycznie, pamiętając nie ukaranie swego czasu mordercy ambasadora hr. Mirbacha.** (Został on dopiero w 1930 rozstrzelany za zdradę tajemnic G. P. U. po ściągnięciu go podstępem do Moskwy: był on również żydem i agentem G. P. U.).

PRZED WYBORAMI PREZYDENTA RZESZY. Akcja wyborcza **osiągnęła maximum napięcia.** We wszystkich większych miastach Rzeszy odbyły się dziś wiece wyborcze, na których przemawiali wybitni przywódcy partyjni. Na zgromadzeniu w Międzyrzeczu wygłosił mowę kandydat niemiecko-narodowy Düsterberg, oświadczając, iż po pierwszem głosowaniu niewątpliwie dojdzie do **porozumienia w sprawie wspólnej kandydatury „opozycji narodowej“.** W Królewcu przemawiał minister Dietrich, zaś w Weimarze Hitler, który polemizował z listem otwartym ministra Groenera.

Największa jednak **manifestacja** wyborcza zorganizowana była **w Berlinie przez republikański „Żelazny Front“ pod hasłem „głosujmy przeciwko Hitlerowi — a za Hindenburgiem!“.** Wiec ten, na który przybyło, według obliczeń prasy, zgórą **200 tys. osób,** odbył się w Lustgartenie, przed byłym pałacem cesarskim. W czasie przemówień krążyły cztery samoloty z napisem Hindenburg. Przemawiał m. in. przewodniczący partji socjal-demokratycznej dr. Wels. Manifestacja miała przebieg spokojny, po rozwiązaniu jednak wiecu doszło do starć pomiędzy zwolennikami Hindenburga i komunistami.

Roznamiętnienie partyjne w walce wyborczej doprowadziło do krwawych rozpraw komunistów z hitlerowcami. W różnych miastach dochodziło do bójek, połączonych ze strzelaniem. Są ranni i zabici.

GRECJA

OGROMNE WZMOCNIENIE RUCHU MONARCHISTYCZNEGO wykazały wybory burmistrza w Pireusie. Prasa monarchistyczna („ludowa“) tryumfuje z odniesionego zwycięstwa.

Premjer Venizelos zapowiada nowe wybory wobec stwierdzenia załamania się zaufania do rządu i wygłosił w parlamencie dwugodzinne przemówienie, w którem oświadczył, **iż bez otrzymania pożyczki zagranicznej Grecja nie zdoła utrzymać złotego parytetu drachmy** i będzie musiała ogłosić **moratorjum długów zagranicznych.**

Sytuacja rządu Venizelosa zależy więc od wyniku rokowań o pożyczkę zagraniczną, które obecnie prowadzone są z finansistami francuskimi. Wrazie ich niepowodzenia powstanie **rząd koalicyjny,** który ogłosi zapewne moratorjum długów zagranicznych.

SOWIETY

SPALENIE KSIĘDZA. We wsi Dolny Gaj (Białoruś sowiecka) związek bezbożników podpalił szopę, w której odbywało się nabożeństwo katolickie. W płomieniach poniósł śmierć ksiądz Piotrowski i kilkunastu uczestników nabożeństwa.

Lindbergh pertraktuje z bandytami

LONDYN (PAT). **Donoszą z Nowego Jorku. Wobec tego, że b. szofer Lindbergha dowiódł swego alibi, został on wypuszczony na wolność. Policja koncentruje swe wysiłki w celu odszukania samochodu, jaki dziś w południe zatrzymał się na chwilę w m. Weatherfield w stanie Massachusetts i zmienił tabliczkę z numerem. W samochodzie tym znajdowało się 3-ch mężczyzn i małe dziecko. Ponieważ jednak od chwili porwania dziecka Lindbergha do dnia dzisiejszego zaszło kilkanaście wypadków porwania dzieci, co jest obecnie praktykowane przez bandytów amerykańskich, przeto ustalenie tożsamości dziecka Lindbergha nie jest łatwe. W dziennikach angielskich są liczne opisy nastrojów amerykańskich, z których wynika, że od dołu do góry, od człowieka z ulicy aż do prezydenta Hoovera, cała Ameryka znajduje się w stanie niebywałego podniecenia i zdenerwowania.**

Zawiedziony w swych nadziejach co do skuteczności pomocy policji amerykańskiej Lindberg w swej rozpaczy zdecydował zwrócić się do świata przestępców z błagalną prośbą o pomoc w odzyskaniu dziecka. Dwóch osobników ze świata podziemnego, Szpitale i Biltz, należący do bandy Al Capone, upoważnionych zostało do pertraktacji w sprawie zwrotu dziecka i wypłaty odszkodowania. Ten niezwykły krok Lindberga stanowił, oczywiście, wielką sensację w Ameryce.

NA DOBIE

POD PŁASZCZYKIEM „SOLIDARNOŚCI KLASOWEJ“

*We wczorajszym „Dniu Polskim“ umieściliśmy **depesze donoszące o „subsydjach“ górników angielskich dla strajkujących górników polskich w Zagłębiu Dąbrowskiem.***

Zjawisko naogół dość pospolite na forum II-ej międzynarodówki i stanowić mające objaw wprowadzania w życie hasła „proletarjusze wszystkich krajów łączcie się“.

Niezmiernie ciekawa jest tym razem jednak motywacja owego gestu Anglików, wynikającego jakoby z „solidarności proletarjackiej“.

Oto, co między innemi zawiera okólnik, wzywający do składek na górników polskich, który rozesłał komitet wykonawczy związku górników zagłębia Northumberland:

„Polscy przemysłowcy węglowi pragną się dobić zniżki płac, aby móc zagarnąć cały eksport węgla do państw północnej Europy. W ciągu wielu generacyj węgiel ten dostarczany był głównie z Northumberlandu. Polska droga subsydjowania swego eksportu zabrała nam poważną część. Od czasu, gdy Wielka Brytanja wycofała się z parytetu złota, udało się nam częściowo odzyskać te rynki. Aby przeprowadzić wobec tego dalszą obniżkę cen, polscy przemysłowcy węglowi żądają obecnie zgody na obcięcie płac górników. .“

Rzuca się tedy „towarzyszom“ polskim ochłap kilkuset funtów szt. w celu podtrzymania strajku w Zagłębiu Dąbrowskiem, gdyż może to ułatwić kopalniom angielskim wyparcie węgla polskiego z rynku skandynawsko - baltyckiego. Utrata tych rynków dla przemysłu węglowego polskiego, to — pomijając wszystkie inne skutki — zmniejszenie przymusowe produkcji kopalni polskich, to pozbawienie pracy i wyrzucenie na bruk tysięcy robotników.

Jasne więc jest dla jakiego „roi de Prusse“ pracują agitatorzy strajkowi w Sosnowcu i okolicy, tem jaśniejsze, że polski organ II-ej międzynarodówki „Robotnik“ zarówno wczoraj, jak i dziś nawet nie zająknął się o „wspaniałym“ geście „towarzyszy angielskich“.

Wstydzi się tego gestu, widać, gdyż rozumie, jakie jest jego tło. W dalszym jednak ciągu nie przestaje judzić strajkujących z ich najwidoczniejszą i jasną jak słońce szkodą.

Napisać wyraźnie — byłby to nadmiar konsekwencji, na której „Robotnikowi“ nie zbywa.

LAMDA

Akademja ku czci Zygmunta Krasińskiego

Wczoraj, o godz. 12-ej w południe w teatrze Polskim, odbyła się uroczysta akademja dla uczczenia 120-ej rocznicy urodzin Zygmunta Krasińskiego, zorganizowana przez związek stowarzyszeń katolickich młodzieży akademickiej. Akademję, na którą bardzo licznie przybyła publiczność, zagaił p. St. Brzeziński, następnie zaś o twórczości Zygmunta Krasińskiego mówił Józef Weyssenhoff.

Z kolei chór odśpiewał „psalm VIII“, oraz P. Maszyńskiego — „Hymn Marjański“. Referat p. t. „Krasiński jako artysta“ odczytała p. dr. Z. Szmydtowa, pocem p. Z. Jancewska deklamowała „Psalm Miłości“ i „Pożegnanie“. Następnie chór śpiewał „Modlitwę z op. „Flis“. Odczyt p. t.: „Krasiński, a dzień dzisiejszy“, wygłosił p. dr. K. M. Morawski. Z kolei p. J. Zwidrynówna odśpiewała solo dwa utwory Z. Krasińskiego: „Z gór, gdzie dźwigali...“ (muzyka Chopina), oraz „Pamiętam ciche, jasne, złote dni...“ (muz. Karłowicza).

Na zakończenie programu chór ak. Koła Muzycznego odśpiewał utwór Moniuszki „Chór sprawiedliwych“, po przemówieniu zaś p. Ruszkowskiego i odśpiewaniu „Gaudeamus“ akademję zamknięto.

Ogólnopolski Zjazd Turystyczny

W dn. 6 b. m. w lokalu Związku Polskich Tow. Turystycznych w Warszawie odbył się V-ty Zjazd delegatów Pol. Tow. Tur. Po wstępnem przemówieniu prezesa Związku, p. Osieckiego i odczytaniu protokółu z poprzedniego Zjazdu, przystąpiono do sprawozdania z działalności prac Związku w ub. roku. Z ważniejszych rzeczy podkreślić należy nawiązanie kontaktu z ministerjum Komunikacji, które w rezultacie dało szereg pomyślnych rozwiązań w zagadnieniach propagandy i popierania turystyki w Polsce. Ważnym również był udział delegatów Polski na szeregu zjazdów turystycznych zagranicą.

Następnie po przeprowadzeniu pewnych koniecznych zmian w dotychczasowym Statucie Związku przystąpiono do wyznaczenia członków zarządu przez Towarzystwa związkowe.

Na zakończenie zebrania, po zreferowaniu preliminarza budżetowego odczytano program na rok przyszły, który m. in. przewiduje powołanie do życia urzędu turystycznego, opracowanie ustawy o popieraniu turystyki oraz dążenie do rozszerzenia ilości stacyj kolejowych, objętych zniżką turystyczną.

INAUGUGURACJA II MIĘDZYN. KONKURSU IM. FR. CHOPINA

Zorganizowany przez Wyższą Szkołę muz. im. Chopina II międzynarodowy konkurs im. Fr. Chopina, nad którym protektorat raczył przyjąć P. Prezydent Rzeczypospolitej ściągnął elitę młodzieży muzycznej z 20 państw w liczbie około 80 uczestników. W porównaniu z I konkursem (w 1927 r.), który liczył zaledwie 27 uczestników— obecny konkurs przewyższa go prawie trzykrotnie ilością.

Komitet organizacyjny konkursu zorganizował ponadto wystawę pamiątek Chopina, których urządzeniem zajął się prof. L. Binental. Prócz tego zamierzone jest zwiedzenie przez uczestników konkursu Żelazowej Woli, miejsca urodzin twórcy Mazurków, co jest znów troską „Komitetu Dni Chopinowskich w Polsce". Jak więc widzimy, nie zaniedbano, by dnie chopinowskie spędzone w naszym kraju utkwiły uczestnikom głęboko w pamięci.

Sam konkurs, który przybrał nader uroczysty charakter, bo zaszczycili go swą obecnością P. Prezydent Rzeczypospolitej, premjer Prystor oraz pp. ministrowie Wyznań Religijnych i Oświecenia Publ. i Komunikacji, tudzież ciało dyplomatyczne, rozpoczął się wczoraj w sali Filharmonji. Poprzedziło rozgrywki przemówienie przewodniczącego komitetu W. ks. Czetwertyńskiego, który w krótkich słowach nakreślił historję konkursów, podnosząc z uznaniem zasługi inicjatora, prof. Żurawlewa. Następnie dyr. A. Wieniawski odczytał listę wszystkich uczestników, oraz stających w dniu pierwszym do konkursu.

Przed południem popisywało się troje uczestników, t. j. panie W. Krasnosielska (Polska), E. Cotrus (Rumunja) oraz p. J. Wagner (Niemcy); popołudniu zaś pani M. Nowik (Łotwa) i p. R. Hauser (Austrja).

Na dziś przewidziane są następujące występy: p. Eugenjusz Huber (Szwajcarja), p. Julitta Cassiers-Renchon (Belgja), p. Marja Bodurian, emigrantka z Turcji, kształcona w Wenecji, p. Daniela Flora (Italja) i p. Adam Harasowski (Polska).

Zainteresowanie się konkursem jest wielkie, czego dowodem bardzo liczny udział publiczności na inauguracji.

J. Gl.

wiono nabożeństwo żałobne dla uczczenia rocznicy śmierci członka U. O. W., studenta ukraińskiego Jarosława Lubowicza, sprawcy napadu na listonosza pieniężnego na ul. Grodeckiej we Lwowie, zabitego przez policjanta w czasie pościgu. Jak zwykle przy takich okazjach rozrzucano ulotki.

TARNOPOL

— **Wyrok na morderców hr. Baworowskiego.** Wczoraj późnym wieczorem zapadł wyrok w procesie przeciwko mordercom syna właściciela majątku Kopyczyńce, Rudolfa hr. Baworowskiego, zastrzelonego przez kłusowników w lesie. Jednego z głównych oskarżonych skazano na karę śmierci przez powieszenie, drugiego na 5 lat, trzeciego — na 1 rok ciężkiego więzienia.

WILNO

— **Tajemnicze zamordowanie działacza litewskiego.** Na granicy litewskiej koło miejscowości Łoździeje wśród tajemniczych okoliczności **zamordowany został w swojem mieszkaniu** b. działacz litewski, Kownas. Kownasa znaleziono martwego. W sercu jego tkwił sztylet. Śledztwo władz policyjnych narazie nie dało rezultatu.

Z życia prowincji

Ku likwidacji strajku w Zagłębiu

Dziś, w poniedziałek, na rannej zmianie zaznaczył się dalszy **wzrost liczby górników, zgłaszających się dobrowolnie do pracy, a mianowicie zgłosiło się dziś 444 robotników** (w sobotę 331). Pozatem na niezrzeszonych kopalniach pracuje dziś 803 górników. Strajkuje 9.733 na pierwszej zmianie. Na obserwacjach zatrudnionych jest 1.245 ludzi. Spokoju nigdzie nie zakłócono.

Dziś rano o godz. 10-ej w Domu Ludowym w Sosnowcu rozpoczęły się **obrady konferencji delegatów kopalnianych Zagłębia Dąbrowskiego C. Z. G.** Na porządku dziennym znajduje się sprawa dalszego prowadzenia akcji strajkowej. **Daje się zauważyć silna tendencja do przerwania strajku.**

Propagowane żywo **hasło czarnego strajku nie znajduje echa** wśród górników. W kilku miejscowościach zapowiedziano **masówki komunistyczne**, które jednak **nie doszły do skutku.** Komitet pomocy strajkującym za zezwoleniem władz rozpoczął akcję zbierania datków pieniężnych oraz darów w naturze.

KATOWICE

— **Rokowania o zniżkę zarobków.** W dniu dzisiejszym w Związku pracodawców odbędą się bezpośrednie rokowania o zniżkę zarobków robotniczych o 21% w hutach cynkowych na Śląsku.

— **Uruchomienie nowych pieców w hucie „Pokój".** W dniu 7 b. m. w hucie „Pokój" w Nowym Bytomiu uruchomiony będzie nowy wielki piec. W ciągu bież. tygodnia uruchomiony zostanie jeszcze jeden wielki piec martynowski oraz walcownia szyn. Zatrudnienie przy tych pracach znajdzie około 300 robotników.

KRAKÓW

— **Dwie katastrofy kolejowe.** W nocy z soboty na niedzielę na stacji kolejowej w **Bieżanowie pociąg zdążający do Krakowa wpadł na stojący na stacji pociąg towarowy. Wykoleiło się 5 wagonów,** co spowodowało przerwę w ruchu kolejowym trwającą kilka godzin. Równocześnie władze kolejowe zostały zalarmowane drugą katastrofą na stacji kolejowej w **Skawinie, gdzie wykoleił się pociąg towarowy.** W obu wypadkach ofiar w ludziach nie było.

ŁÓDŹ

— **Afera solna.** Szereg nieuczciwych przemysłowców, którzy otrzymywali określone kontyngenty soli skażonej dla celów przemysłowych — rzucało tę sól na rynek od 1 do 2 zł. taniej dla konsumcji wewnętrznej. Wskutek tych nadużyć skarb państwa ponosił miesięczne straty, dochodzące do 44.000 zł., co w ciągu 3-letniej „działalności" pomysłowych przemysłowców, dało poważną kwotę półtora miljona zł. Władze wszczęły w tej sprawie energiczne dochodzenia. Aresztowano kilku sprzedawców skażonej soli. Dalsze śledztwo trwa.

LWÓW

— **Choroba księdza Metropolity Szeptyckiego.** Ojciec św. nadesłał na ręce metropolity Szeptyckiego depeszę, w której dziękując mu za życzenia i udzielając apostolskiego błogosławieństwa zawiadamia, że serdecznie zaniepokojony stanem zdrowia metropolity usilnie błaga Boga, aby przywrócił mu siły i zdrowie. Depeszę podpisał kardynał Pacelli.

— **Nabożeństwo za sabotażystę ukraińskiego.** W niedzielę w południe w cerkwi św. Jura we Lwowie odpra-

Ruch wydawniczy

„ŚWIAT"

Dziesiąty, bieżący zeszyt „Świata" przynosi nadzwyczaj ciekawy, aktualny artykuł Jana Frylinga p. t. „Szanghaj". Artykuł ten jest zilustrowany oryginalnemi zdjęciami z frontu japońsko-chińskiego. Kornel Makuszyński, specjalista uznany przez całą Polskę, jako autor listów z Zakopanego zamieścił świeżą, wesołą epistołę z pod Giewontu p. t. „Drugi list zamrożony do Ludwika Solskiego". Witold Giełżyński w artykule p. t. „Dysproporcje" porusza zagadnienie „Struktury społecznej i gospodarczej Polski" w myśl rozważom b. ministra przemysłu i handlu E. Kwiatkowskiego. Obyczajowość naszą przedwojenną i obecną charakteryzuje p. Janina Janicka w barwnym felietonie, bogato ilustrowanym p. t. „Od mazura do rumby". Świetna nowela p. Mille'a p. t. „Chińczyk" oraz zwykłe działy „Z tygodnia", „Z teatru", „Co czytać", „Kino"; „Rozrywki umysłowe" nie wyczerpują bynajmniej tego ciekawego zeszytu. „Świat" posiada bowiem jeszcze liczne, piękne ilustracje oraz wesołe aktualne felietony.

„TYGODNIK ILLUSTROWANY"

W n-rze 10-ym „Tygodnika Illustrowanego" wyróżnia się oryginalnie ilustrowany artykuł p. t. „Chińczycy", przynoszący szczegóły niezwykle interesujące na temat psychologji narodu „żółtego smoka". Wymienić ponadto należy artykuły H. Romerowej o pomniku Mickiewicza w Wilnie, W. Husarskiego o ostatniej wystawie „Sztuki", a także poezje Romana Kołonieckiego i W. Kościałkowskiego. W tak poczytnej i popularnej rybryce „Idee i zdarzenia" oświetla „Tygodnik" cały szereg aktualnych zagadnień, wśród nich w pierwszym rzędzie — sprawę walki o tani prąd elektryczny. Numer jest obficie ilustrowany.

VAL GIELGUD 39)

STARA SZABLA

(Black Gallantry).

Autoryzowany przekład z angielskiego.

Nagle odwrócił się od okna i podniósł głowę, nasłuchując. Z głębi zamku dochodziły dźwięki skrzypiec. To Barbara grała nokturn Chopina. Melodja pełna smutku i rezygnacji była jednocześnie tak piękna, słodka i czysta, że Władysław odetchnął z dziwną ulgą. Więc to był epilog jej opowiadania? Ducha nie można zbrukać. Materja jest niczem. Komunały banalne jak chleb powszedni, ale tak samo potrzebne dla życia...

W tony skrzypiec wdarł się jakiś inny odgłos. Władysław otworzył okno i wychylił się. Od północy dochodziły jakby stłumione grzmoty, chociaż niebo było czyste i gwiaździste. Grzmoty toczyły się po niewidocznym w ciemnościach horyzoncie.

— Armaty! — szepnął, wytężając wzrok. — Co, u wszystkich djabłów? Armaty!

Nie ulegało wątpliwości, że nic innego, tylko armaty... Za często je słyszał we Francji, żeby móc się omylić. Ale nie była to artylerja ciężka, lecz ciągły ogień zaporowy z armat polowych. Uśmiechnął się z goryczą i mruknął:

— Zaczyna się muzyka...

I przypomniał sobie ni stąd ni zowąd huk bębnów w Queen's Hall, kiedy usłyszał po raz pierwszy marsza pogrzebowego z „Zygfryda".

ROZDZIAŁ XII.

Biały koń.

Położył się, lecz długo nie mógł usnąć. W uszach grały mu armaty i zawodziły skrzypce Barbary, w mózgu kotłował się zamęt wrażeń i planów. Obudził się o świcie i pobiegł zaraz do okna. Płaska perspektywa pól leżała w szarem świetle poranka martwa i pusta. Armaty milczały, skrzypce milczały. Nawymyślał sobie od przeczulonych idjotów, powrócił do łóżka i zasnął kamiennym snem.

Obudził się ponownie około dziesiątej. Jeżeli się spodziewał zobaczyć lokaja z filiżanką herbaty, to przykro się omylił. Czując na ramieniu szorstką rękę, podniósł oczy i zobaczył nad sobą niesympatyczną twarz porucznika Sturma. Niemiec wyglądał na silnie zdenerwowanego i mówił po francusku teutońskim akcentem, podstawiając wszędzie na miejsce „p" — „b".

— Proszę, niech pan rotmistrz będzie łaskaw wstać i ubrać się możliwie szybko — rzekł. — Mam z panem do omówienia ważne rzeczy.

Władysław przetarł oczy i ziewnął.

— Co się, u djabła, stało? — zapytał.

— Sytuacja kształtuje się niepomyślnie... — zaczął z fałszywem namaszczeniem Szturm.

Władysław wstał powoli i zaczął nakładać szlafrok.

— Muszę się ogolić i nie mam gorącej wody — rzekł tonem wyrzutu. — Przepraszam za wścibstwo, ale dlaczego nosi pan stale mundur galowy.

Sturm wyprostował się sztywno, jak na baczność i stuknął obcasami.

— Powiem panu — odparł. — Uciekając z Kronsztadu, kazałem ordynansowi zapakować ubranie. Było pięć walizek. W wielkim pośpiechu chwyciłem pierwszą z brzegu, tę, w której był mundur galowy. Na sobie miałem ubranie cywilne. Major Dolski nie mógł mi dostarczyć służbowego munduru porucznikowskiego, a nie mogę, jako jego adjutant, chodzić po cywilnemu.

Ukłonił się i umilkł.

— Jeszcze raz przepraszam pana za wścibstwo — rzekł poważnie Władysław.

— Enchanté — odrzucił Sturm.

Rozmowa urwała się. Sturm stał w oczekującej pozycji, lustrując Władysława jak na paradzie. Rotmistrz ogolił się, umył, ubrał i zapalił papierosa. Gdy rzucał zapałkę w kominek, Sturm ożył i poszedł otworzyć drzwi.

— Proszę teraz za mną, panie rotmistrzu...

Udali się do pokoju Michała, gdzie zastali Barbare. Leżała na dywanie z brodą wspartą na ręce i przyglądała się z zajęciem walce dwóch sjamskich kociaków. Na odgłos skrzypnięcia drzwi nie podniosła oczu, ale widocznie zobaczyła, kto wchodzi, bo zapytała wesoło:

— Prawda, że śliczne kotki, Władku? Jeden nazywa się Djabełek, a drugi Czarcik. Należą właściwie do Michała, ale i mnie lubią.

— Przepraszam panią majorową — przerwał Sturm.

(Ciąg dalszy nastąpi)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE

Poniedziałek dn. 7 marca

DZIŚ: Tomasza z Akw. JUTRO Wincentego Kadłubka
Wschód słońca 6.10, zachód słońca 17.27
Przybyło dnia 3.33
Wschód księżyca 6.19, zachód księżyca 17.45
Długość dnia 11.17

OGOLNE

— ODZNACZENIE PAPIESKIE

P. Andrzej Kruszewski, długoletni członek Dozoru Rzymsko-Katolickich Cmentarzy m. st. Warszawy, został obdarzony przez Papieża Piusa XI zaszczytną odznaką „Benemerenti“.

— FUNDUSZ STYPENDJALNY KOŁA ROLNIKÓW STUD. S. G. G. W.

Podjęta z inicjatywy Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu Koła Rolników stud. S. G. G. W., akcja utworzenia Funduszu stypendjalnego została przekazana Zarządowi Koła, który opracował projekt statutu Funduszu, celem przedstawienia go na tegorocznem Walnem Zebraniu Koła do zatwierdzenia. Fundusz ma stanowić kapitał—odsetki którego obracane będą na stypendjum.

Zarząd Koła wyraża nadzieję, że zarówno wszyscy b. członkowie Koła Rolników, jak i jednostki starszego społeczeństwa, związane ze Szkołą Główną, poprą skutecznie akcję pomnażania Funduszu Stypendjalnego. Konto PKO Komitetu Organizacyjnego Jubileuszu XXV-lecia Koła Nr 8.054.

Jednocześnie Zarząd Koła rozsyła ankietę statystyczną, mającą na celu zapoczątkowanie danych statystycznych, dotyczących Członków Koła Rolników.

— ZJAZD INSPEKTORÓW SZKOLNYCH

Wczoraj w drugim dniu obrad walnego zebrania Związku Inspektorów Szkolnych uskuteczniono wybory nowych władz związku. Do zarządu weszli p. p.: Radwański Józef, Fr. Pokrzywa, Wilkoszewski, Stowościak, Sabat, Grabowski, Matusiak, Mucha, Dworski.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów złożyła sprawozdanie komisja wnioskowa, referując szereg wniosków natury organizacyjnej.

— MIĘDZYNARODOWY ZJAD CHIRURGÓW Z UDZIAŁEM POLSKI

W dniach od 15 do 18 b. m. odbędzie się w Madrycie IX Zjazd Międzynarodowego Towarzystwa Chirurgów. Na zeszłorocznym zjeździe, który odbył się w Warszawie, uznano język polski za oficjalny język obrad zjazdów Towarzystwa, obok kilku innych języków. W zjeździe weźmie udział kilkunastu chirurgów polskich, na czele z prof. Juraszem z Poznania, prof. Kryńskim z Warszawy, prof. Radlińskim z Warszawy, prof. Wojciechowskim z Warszawy, oraz prof. Ostrowskim ze Lwowa.

— KURS DOKSZTAŁCAJĄCY DLA LEKARZY SZKOLNYCH

Min. W. R. i O. P. organizuje w czasie od 4 do 16 kwietnia r. b. kurs dokształcający dla lekarzy szkolnych, zamieszkałych poza Warszawą. Kurs poświęcony będzie sprawom fizjologji i patologji wieku młodzieńczego. Oprócz wykładów teoretycznych przewidziane są zajęcia praktyczne i seminarja dyskusyjne.

— 5.330 GODZIN W POWIETRZU PRZEBYLI POLSCY PILOCI SPORTOWI

Jak wykazują ostatnie zestawienia, polscy lotnicy sportowi odbyli w ciągu roku ubiegłego 27.000 lotów w ogólnym czasie 5.330 godzin. W tej liczbie 17.087 lotów odbyli nasi lotnicy na samolotach klubowych w ogólnym czasie 3.660 godzin, 10.816 lotów zaś w ogólnych czasie 1.670 godzin— na aparatach własnych.

MIEJSKIE

— ZEBRANIE RADY NACZELNEJ GOSPODARCZEGO WYKSZTAŁCENIA KOBIET

Dn. 10 b. m. odbędzie się doroczne walne Zebranie Rady Naczelnej Gospodarczego Wykształcenia Kobiet, w świetlicy Stow. Zjednoczonych Ziemianek, (ul. Marszałkowska 149). Godziny przedpołudniowe zostaną poświęcone wewnętrznym obradom Rady; o godz. 5 pp. odbędzie się Zebranie odczytowe.

Na program zebrania popołudniowego złożą się odczyty: p. Marji Karczewskiej — „Ważniejsze zagadnienia z zakresu gospodarczego wykształcenia w r. 1931“, i p. Marji Kozłowskiej — „Stan nauki gospodarstwa domowego w Stanach Zjednoczonych A. P.“.

— ZE STOW. POLSK. DZIENNIKARZY I PUBLICYSTÓW POLSKICH

W czwartek dn. 10 b. m. o 8 wiecz. w lokalu Związku Hut Żelaznych (Mazowiecka 5) odbędzie się zebranie dyskusyjne, na którem dyr. Adam Rose wygłosi referat p. t. „Obecny stan przesilenia w rolnictwie“.

— Z POLSKIEGO KOMITETU SZKÓŁ NA WOLNEM POWIETRZU

W środę dn. 9 b. m. o godzinie 20-ej w sali T-wa Higjenicznego (Karowa 31.) odbędzie się zebranie Polsk. Komitetu Szkół na wolnem powietrzu.

— CZARNA KAWA W ZWIĄZKU STRZELECKIM

Zarząd Powiatu Warszawa-Śródmieście Związku Strzeleckiego zapoczątkował akcję towarzysko-społeczną wśród członków i sympatyków Związku. W sobotę dnia 12.III r. b. o godzinie 8-ej wieczorem odbędzie się w lokalu Zrzeszenia Pracowników P. K. O. przy ul. Boduena 4 inauguracyjna czarna kawa-bridge za zaproszeniami, które wydaje komitet organizacyjny.

— CYRK NA INWALIDÓW WOJENNYCH

Dyrekcja Cyrku Staniewskich w Warszawie, która w bież. sezonie niejednokrotnie szła z pomocą instytucjom społecznym dając na ich cele dochód z poszczególnych przedstawień — nie pominęła też inwalidów wojennych, przeznaczając całkowity dochód z popołudniowego przedstawienia w dn. 10 b. m. na doraźne zasiłki dla najwięcej potrzebujących inwalidów wojska polskiego.

— NIEPOROZUMIENIA O PODATEK OD LOKALI

Wymiar podatku od lokali spowodował wiele rekursów, składanych przez płatników do magistratu. Część odwołań obejmuje skargi na sytuację materjalną płatników. Inne rekursy dotyczą lokali 3-pokojowych z kuchniami. Na mocy nowelizowanej ustawy o podatku lokalowym wyższe podatkowanie dotyczy mieszkań czteroizbowych. Określenie mieszkania o czterech izbach dotyczy lokalu, składającego się z 3 pokojów i kuchni. Ustawa o ochronie lokatorów, zaznacza, że izbą mieszkalną jest pokój, a nie kuchnia, korytarz lub łazienka. Na tem tle wynikają nieporozumienia, które niewątpliwie oprą się o władzę wymiaru sprawiedliwości.

— ARESZTOWANIA W LOKALU ZWIĄZKU DROBNYCH KUPCÓW

Wczoraj, w lokalu Zw. Drobnych Kupców przy ul. Zamenhofa, odbywało się zebranie kilkuset robotników. W pewnym momencie wkroczyła na salę policja i po dokonaniu rewizji aresztowała wszystkich obecnych, przy których znaleziono materjał wywrotowy. Po sprowadzeniu aresztowanych do biura policji politycznej zatrzymano 150 osób.

Zaciąg ochotniczy do służby wojskowej

Minister Spraw Wojskowych ogłosił zaciąg ochotniczy do czynnej służby wojskowej na następujących warunkach:

W charakterze ochotników mogą być przyjmowani mężczyźni, urodzeni w latach 1912 i 1913, o ile posiadają conajmniej ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej. Termin wnoszenia podań do P. K. U. upływa z dniem 1 maja r. b. Kandydaci na ochotników, którzy po dniu 1 maja kończą średnie zakłady naukowe i uzyskują warunki do skróconej czynnej służby wojskowej (świadectwo dojrzałości lub równorzędne) mogą wnosić podanie o przyjęcie na ochotnika najpóźniej do dnia 20 czerwca r. b.

Po tym terminie P. K. U. będą przyjmowały podania jedynie od tych ochotników, którzy uzyskali świadectwo dojrzałości (równorzędne) po 20 czerwca r. b. — jednak najdalej do dnia 1 lipca r. b. Jest to ostateczny termin przyjmowania podań od ochotników z cenzusem.

Ochotnicy mają prawo wyboru rodzaju broni na następujących warunkach: posiadający warunki do skróconej czynnej służby wojskowej, mogą być przyjmowani do piechoty, kawalerji, do artylerji (tylko z maturą gimnazjum matemat.-przyrodniczego), do lotnictwa w charakterze personelu latającego (przedewszystkiem absolwenci cywilnych szkół pilotów — aeroklubów), do saperów — tylko maturzyści gimnazjów matem.-przyrodn. i szkół techn., jak również studenci politechniki, absolwenci szkół techn., kandydaci, posiadający świadectwo ukończenia kursów radjotechnicznych i telegraficznych, zatwierdzonych przez Min. W. R. i O. P., wreszcie absolwenci (maturzyści) gimnazjów matemat.-przyrodn.

Nie posiadający warunków do skróconej czynnej służby wojskowej mogą być przyjmowani z ukończonemi conajmniej 4 oddziałami szkoły powszechnej, do piechoty, czołgów, żandarmerji, kawalerji, samochodów pancernych, artylerji, saperów, łączności i marynarki wojennej, a z ukończonemi conajmniej 7 klasami szkoły powszechnej — do lotnictwa w charakterze personelu latającego (na pilotów).

Wszyscy ochotnicy zgłaszający się do lotnictwa w charakterze personelu latającego oraz do marynarki wojennej, będą niezależnie od przeglądu lekarskiego w komisji poborowej, poddani szczególnemu badaniu stanu zdrowia przez organa lotnictwa.

Przegląd wojskowo-lekarski ochotników przez komisje poborowe odbędzie się w terminie głównego poboru rocznika 1911. Będzie on podany w obwieszczeniach o poborze rocznika 1911.

Do podania muszą być dołączone świadectwa szkolne, oraz dokumenty.

Ponieważ ustawa o powsz. obow. wojskowym (Dz. U. R. P. Nr 46 (28) ogranicza odroczenie służby wojskowej dla słuchaczów wyższych zakładów naukowych zasadniczo do lat 23, zaleca się wszystkim tegorocznym maturzystom we własnym ich interesie ochotnicze zgłoszenie się do służby wojskowej. Maturzysta, który nie zgłosi się ochotniczo do odbycia czynnej służby wojskowej, a wstąpi do wyższego zakładu naukowego, może nie ukończyć swych studjów w granicach udzielanych odroczeń służby wojskowej, t. j. do 23 roku życia, a wówczas studja jego zostaną przerwane z powodu powołania go do służby wojskowej. Przedłużenie tych droczeń do 25 lat następuje tylko w wyjątkowych wypadkach. Zachęca się również do ochotniczego zgłaszania się do wojska wszystkich mężczyzn z rocznika 1912 i 1913, posiadających conajmniej ukończone 4 oddziały szkoły powszechnej, gdyż daje im to możność poświęcenia się po odbyciu czynnej służby wojskowej służbie nadterminowej, a potem zawodowej i tem samem możność uzyskania po odbyciu służby zawodowej stanowiska w służbie cywilno-państwowej.

Jubileusz leadera socjalistów

Wczoraj, w sali „Ateneum“ urządzony został staraniem Polskiej Partji Socjalistycznej, uroczysty obchód 35-lecia pracy parlamentarnej b. marszałka Sejmu pos. Ignacego Daszyńskiego.

Obchód zagaił przewodniczący C. K. W. pos. Arciszewski, następnie przemawiali działacze socjalistyczni: Niedziałkowski, Czapiński, Żuławski i Hausner. Druga część obchodu, poświęcona była produkcjom artystycznym.

Pos. Daszyński, który jak wiadomo jest chory i przebywa poza Warszawą nie brał udziału w tych uroczystościach.

Z Teatrów

OPERA. Dziś przedstawienie zawieszone.

Jutro w operze Czaikowskiego „Dama Pikowa“ odbędzie się pożegnalny występ światowej sławy artysty D. Smirnowa, który wykona partję Hermana.

NARODOWY. Dziś i jutro arcydzieło szyllerowskie „Don Carlos“ w przekładzie K. Iłłakowiczówny, w reżyserji E. Chaberskiego i w obsadzie: Solskiego, Malickiej, Osterwy, Węgrzyna, Lindorfówny i in.

NOWY. Dziś i jutro dramat W. Sommerset Maughama p. t. „Święty płomień“ W rolach naczelnych: M. Duleba, H. Gromnicka, K. Ankwiczówna, W. Biegański, Łuszczewski.

LETNI. Dziś i jutro komedja W. Rapackiego „Wesoły wspólnik“ z Miecz. Ćwiklińską, A. Fertnerem i J. Leszczyńskim.

POLSKI. Dziś i jutro wesoła komedja Adama Grzymały Siedleckiego pod tyt.: „Ich synowa“

MAŁY. Dziś „Szczęście od jutra“ z Milą Kamińską, Irvf Olszewską, Zelwerowiczem, Boneckim i Pawłowskim.

W końcu tygodnia premiera nowej komedji B. Winawera p. t. „Poprostu Truteń“. Nowość ta otrzymała świetną obsadę w osobach: Maszyńskiego, Mierzejewskiego, Zelwerowicza, Kamińskiej, Leszczyńskiej i Munclingrowej w rolach głównych.

„ATENEUM“. Dziś i jutro „Panna Maliczewska“ G. Zapolskiej z p. Mirą Zimińską w roli głównej.

NOWOŚCI. Premjera „Carewicza“ odbędzie się we wtorek. Próby pod kierunkiem reżysera Jana Kochanowicza dobiegają już zupełnego końca. Powiększony balet Ciesielskiego, z nowymi solistami: Jedyńską, Martówną i Ciesielskim, zapowiada się jako atrakcja w operetce. Chór i dwie orkiestry (symfoniczna i bałałajek) prowadzi kap. J. Hirschfeld.

Ceny bardzo popularne.

„BANDA“. Dziś znakomita rewja „Banda Naprzód“ z H. Ordonówną i Lodą Halamą na czele zespołu.

„MORSKIE OKO“ (Jasna 3). Dziś i jutro rewja p. t. „Złota defilada“. Na czele zespołu Zizi Halama, Parnell, Gruszczyński, Sokołowska, Karlińska, Antoszówna.

QUI PRO QUO. Dowcipna i barwna rewja „Miłe złego początki“.

„NOWY ANANAS“. Dziś i jutro rewja p. t. „Powszechne rozbrojenie“.

CYRK STANIEWSKICH. Dziś, o g. 4 m. 15 i 8 m. 15 dwa przedstawienia w obu program premjerowy — 16 atrakcyj, żywy hydrant i gladjator POMI.

ZE STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW DAWNEJ MUZYKI. 92-a audycja zorganizowana łącznie z Towarzystwem Wydawniczem Muzyki Polskiej, odbędzie się w Sali Konserwatorjum dziś, o g. 8 m. 15 wieczorem.

Z KONSERWATORJUM. We wtorek, 8 b. m., wystąpi w sali Konserwatorjum z jednym recitalem fortepianowym, słynny pianista Mikołaj Orłow.

W środę, 9 b. m., odbędzie się w sali Konserwatorjum trzeci w tym sezonie recital skrzypcowy prof. Wacława Kochańskiego.

Repertuar kinoteatrów

Apollo (Marszałkowska 106): — „Tajemnica sekretarki“.
Atlantic — (Chmielna 33): — „Rok 1914“.
Capitol — „On, albo ja“.
Casino (Nowy Świat): — „Ułani, ułani...“
Colosseum (Nowy Świat): — „Na dworze króla Artura“.
Hollywood — „Szyb L. 23“.
Filharmonja — „Aniołowie piekła“.
Majestic — „Książę Bouboule“.
Palace (Chmielna 9): — „Ronny“.
Pan (Nowy Świat 40): — „Cham“.
Stylowy (Marszałkowska 108): — „Ben Hur“.
Światowid (Marszałkowska 111) — „Niech żyje wolność“.

Rynek akcyj i walut

Światowe giełdy papierów wartościowych nie wykazywały w tygodniu ubiegłym naogół większego ożywienia poważniejszych tranzakcyj, czekając na wyjaśnienie sytuacji politycznej w Niemczech i na Dalekim Wschodzie. Na giełdzie nowojorskiej obroty były małe przy tendencji niejednolitej. Pożyczki polskie miały usposobienie zwyżkowe. W dniu 3 marca notowano (w nawiasach kursy z 26. 2.): 8 proc. Poż. Dillona 59.87½ (56.50), 7 proc. Poż. Stab. 56.75 (54.50), 6 proc. Poż. Dol. 57 (55), 7 proc. Poż. m. Warszawy 42.25 (43), 7 proc. Poż. Śląska 43 (43.50). Na giełdzie londyńskiej dała się zauważyć lekka haussa, wywołana wiadomościami o mającem nastąpić lada dzień obniżeniu stopy dyskontowej Banku Angielskiego do 4 proc. oraz oświadczeniem kanclerza skarbu Chamberlaina o rychłem zniesieniu ograniczeń dewizowych. Pozatem na zwyżkowe kształtowanie się notowań wpływały także większe zlecenia banków paryskich na kupno papierów angielskich. Giełda paryska wykazywała wskutek dużych realizacyj usposobienie słabsze. W Amsterdamie kursy przodujących papierów spadły o 3 do 5 proc., a to głównie w związku z ostatnią obniżką cen cukru i kauczuku. Giełda berlińska miała tendencję niejednolitą początkowo przeważał nastrój słaby, w końcu tygodnia jednak pod wpływem wiadomości o rychłej obniżce dyskonta angielskiego i bardziej optymistycznej oceny sytuacji wewnętrzno-politycznej Rzeszy, kursy popularniejszych papierów osiągnęły dość znaczną poprawę. Obroty na giełdzie wiedeńskiej były małe, nastrój słaby.

Na warszawskiej giełdzie akcyjnej trwał w dalszym ciągu zupełny zastój. Obroty ograniczały się tylko do dwóch lub trzech papierów, przyczem ca 80 proc. tranzakcyj zawierano akcjami Banku Polskiego. Natomiast w dziale papierów procentowych dało się zauważyć znaczniejsze ożywienie, szczególnie w grupie pożyczek państwowych.

Zapotrzebowanie dewiz, ze względu na wększe płatności zagraniczne było silniejsze. Cały przydział uskuteczniał prawie wyłącznie Bank Polski. W ostatniej dekadzie lutego zapas dewiz B-ku, zaliczonych do pokrycia zmniejszył się o 9,9 milj., a w ciągu całego miesiąca o 18.3 milj. do kwoty 51,3 milj. zł., natomiast zapas złota wzrósł o 4.1 milj., względnie o blisko 6 milj. do kwoty 606,4 milj. zł. Pozycja dewiz, niezalczonych do pokrycia zwiększyła się w stosunku do stanu z końca drugiej dekady o 566 tys. do 124.1 milj. zł. Portfel wekslowy wykazał wzrost o 9,2 milj. natomiast w stosunku do ultimo stycznia spadek o 22 milj. do 645,2 milj. zł.

Obieg biletów bankowych zwiększył się w ostatniej dekadzie o 82 milj. do 1.151 milj., natomiast natychmiast płatne zobowiązania spadły o 52,5 milj. do 191.3 milj. zł. Stan obu tych pozycyj na dzień 29. 2. wynosił 1,342.3 milj. zł., gdy na 31. 1. — 1,384.7 milj. zł. Stosunek procentowy pokrycia obiegu biletów i innych natychmiast płatnych zobowiązań Banku wyłącznie złotem podniósł się wskutek wzrostu zapasu złota i zmniejszenia się pozycji na. pł. zobowiązań z 43,37 proc. na 31. 1. do 45.18 proc. na 29. 2. pokrycie kruszcowo-walutowe zwiększyło się z 48,35 proc. na 49.01 proc., a pokrycie złotem samego tylko obiegu biletów z 52.12 proc. na 52.69 proc.

Dolary utrzymywały się w obrotach oficjalnych i prywatnych na niezmienionym poziomie 8.88, a dopiero w sobotę podniosły się na 8.88½, czeki New-York notowano 8.914, a kabel 8.918 — 8.919 — 8.92. Ruble złote obniżyły się z 4.92½ na 4.88, a czerwońce z 36 na 33 centy. W grupie dewiz europejskich silniejszym wahaniom ulegał Zurych, który po dużym spadku w poprzednim tygodniu na 172.80, podniósł się przejściowo do 173, jednak w końcu obniżył się znowu na 172.60. Amsterdam spadł z 359.80 na 359.50, natomiast Londyn notowany był 31.10 — 31.40, czyli utrzymywał się mniej więcej w granicach końcowych notowań tygodnia poprzedniego.

A. Z. W.

Ze sportu

NARCIARSKIE MISTRZOSTWA POLSKIE

W ub. sobotę rozegrano konkurs skoków do kombinacji na wielkiej skoczni na Krokwi. W konkursie tym, pierwsze miejsce zajął w pięknym stylu St. Marusarz, co łącznie z 12-tem miejscem w biegu dało mu tytuł mistrza Polski na rok 1932. Drugie miejsce w skokach do kombinacji zajął Łuszczek skoki 45 m., 45 m. trzecim był Heim (Niemcy).

W niedzielę odbył się wobec tłumów publiczności konkurs skoków otwartych, do którego startowało ponad 70 zawodników. I tym razem triumfował bezapelacyjnie St. Marusarz wykazując, że jest dziś obok Br. Czecha, który nie startował (a szkoda!) najlepszym bezwątpienia skoczkiem polskim. St. Marusarz osiągnął notę 343, miał trzy skoki długości 60.5 m., 61.5 m., 62 m. Drugim był Łuszczek 52, 58, 60, 3) Marcinkowski. Poza konkursem St. Marusarz wykazał fenomenalny skok długości 72 metrów (!) ustanawiając tym wynikiem nowy rekord skoczni. Dziś dokończenie zawodów — bieg na 50 klm.

Radjo

CZTEROLECIE KATOWICKIEJ SKRZYNKI ZAGRANICZNEJ

Przed paru dniami minęły cztery lata od chwili, w której poraz pierwszy w eterze świata zabrzmiało pełne serdecznej tęsknoty pytanie: „Kto mnie słucha?...“ Pytanie to rzucił na falę Radjostacji Katowickiej jej dyrektor programowy, p. Stefan Tymieniecki. I nie przeszło ono bez echa. Jedna po drugiej ze wszystkich krańców świata spłynęły do Katowic tysiące a z czasem i setki tysięcy odpowiedzi. Studjo katowickie stało się jakby węzłem centralnym, łączącym w sobie promiennemi, choć niewidzialnemi, nićmi przyjaźni, braterstwa i miłosierdzia słuchaczów różnych narodowości, ras, wyznań, stanów i zawodów. Stało się też przybytkiem najwznioślejszej idei radjowej — idei zbliżenia międzynarodowego.

Czwarta rocznica „Francuskiej Skrzynki Pocztowej“ popularnego „Papy Stephana“ dała sposobność do nowej wspaniałej manifestacji, serdecznych uczuć, jednoczących „Katowisardów“ pod pięknym hasłem „Loin des yeux pres du coeur“. Kilku najgorętszych obcokrajowych zwolenników „Papy“ i jego Skrzyneczki przybyło na ten dzień osobiście do Katowic. Zgórą sto depesz gratulacyjnych i kilkaset listów napłynęło z najdalszych zakątków świata. 28 stałych słuchaczów „Skrzyneczki“ zgłosiło z zagranicy chęć wzięcia telefonicznego udziału w uroczystym dialogu rocznicowym, który „Papa Stephan“ przeprowadził tego dnia z członkami swej wielkiej rodziny radjowej. W zagranicznej prasie radjowej zaroiło się od artykułów, poświęconych doniosłej inicjatywie „Papy“ i jej zdumiewającym wynikom. A po specjalnym koncercie muzyki polskiej, o godz. 23 przed mikrofonem Radjostacji Katowickiej rozległ się ciepły i pełny wzruszenia głos Polaka, który obudził eter światowy biciem swego płomiennego serca.

CZWARTEK
10 marca

12.15 — „O hodowli drobiu w Belgii“ — inż. Gradowski. **12.35** — X Koncert szkolny z Filharmonii Warszawskiej — orkiestra Filh. pod dyr. K Wiłkomirskiego. M. Fliederbaum (skrz.), A. Michałowski (bas) i Wł. Raczkowski (akomp.). **14.45** — Muzyka z płyt. **15.25** — Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Biologja“). **15.50** — Program dla dzieci. **16.20**—Lekcja francuskiego. **16.40** — Płyty. **17.10** — „Zagadnienie wychowania poprawczego“ — p. Woytowicz - Grabińska. **17.35** — Chór czeski— transmisja z Katowic. **18.10** — Pieśni na 1 głos i duety w wyk. M. Labia i M. Wileckiej. akomp. prof. L. Urstein. **18.50** — Rozmaitości. **19.15** — Skrzynka pocztowa rolnicza. **19.35** — Płyty. **20.00** — Feljeton p. t. „Azjatyzacja czy rusyfikacja“ — wygł. inż. T. Bleszyński. **21.25** — Słuchowisko. **22.10** — Płyty. **22.30** — Muzyka taneczna z kaw. „Georges“.

GIEŁDA WARSZAWSKA

NOTOWANIA URZĘDOWE z dn. 7.3

WALUTY

Dolary 8,88½. Holandja 358,70. Szwajcarja 172,30. Londyn 31,65. Nowy Jork 8,918. Paryż 35,08. Praga 26,40.

W obrotach prywatnych płacono za 1 rubla złotego 4,87 zł.

PAPIERY PROCENTOWE

4% Poż. Inw. Ser. 100, 4% Poż. Inw. 93 — 95, 4% Poż. Dol. 47.25 — 47 — 47.25, 8% L. Z. B-ku Roln. 94, 8% L. Z. B-ku G. K. 94, 7% L. Z. B-ku Rol. 83.25, 7% L. Z. B-ku G. K. 83.25, 5% Państw. Poż. Konw. 39, 10% Poż. Kol. 103.50, 7% Poż. Stab. 57.75 — 59.50 — 58, 4½% L. Z. zł. 41, 4% L. Z. Ziemskie zł. 30.50, 8% Miejskie zł. 63.25 — 62 — 62.75, 8% L. Z. m. Łodzi 60.25—60, 8% L. Z. m. Piotrkowa 55.

AKCJE

Bank Polski 85 — 87. Ostrowieckie Ser. B 30.50.

Rynki zbożowe i towarowe

ZIEMIOPŁODY

POZNAŃ, 5.3. Żyto 23.00—23.50, pszenica 23.50—24.00, jęczmień przem. a) wagi 64—66 kg. 20.00—21.00. b) wagi 68 kg. 21.50 — 22.50, jęczmień browarowy 23.75—24.75, owies 20.25—20.75. mąka żytnia 65 proc. 35.50—36.50. pszenna 65% 36.50—38.50, otręby żytnie 14.50—15.00, pszenne 13.75—14.75, pszenne grube 14.75—15.75, rzepak 32.00—33.00, gorczyca 30—36, wyka letnia 22—24, peluszka 23—25, groch Victoria 23—26, Folgera 30—33, łubin nieb. 12.0—13.0, żółty 16.0—17.00, seradela 27—29, koniczyna czerw. 135—175, biała 280—400, szwedzka 125—145, żółta odłuszczona 125—145, przelot 260—300, tymoteusz 40—55, rajgras angielski 45—50. Usposobienie spokojne.

TORUŃ, 5.3. Pszenica dworska 23.00—23.50, targowa 22.50—23.00, żyto 21.50—22.00, jęczmień dworski 22.00—22.50, targowy 20.50—21.00, owies 18.50—19.00, mąka pszenna 36.00—38.00, żytnia 35.00—36.00, otręby pszenne 14.00—14.75, żytnie 14.00—15.00.

RYBY

WARSZAWA, 7.3. Ceny ryb za 1 kg. w hurcie: karpie żywe 2.70—; w detalu: karpie żywe 2.80—3.20, śnięte 2.00—, lin żywy 3—3.50, śnięty 2.50, karaś żywy 3.00—4.00, śnięty 2.00—2.50, szczupak żywy 5—6, śnięty 4.00, leszcz 3.00, sandacz na lodzie 5.00, mrożony 3.00, łosoś 14, sum krajany 4. sielawy 3—4, śledzie 0.80, okonie 2.00, średnica 1—1.20, drobnica 0.60—0.70.

Na rynku ryb panowała w tygodniu ubiegłym tendencja mocniejsza, co przypisać należy zmniejszonym dowozom ryb krajowych i słabej podaży sandaczy rosyjskich, których przywóz do Polski został zakazany.

Biuletyn meteorologiczny

Dziś, w Warszawie, o godz. 10-ej ciśnienie 745.0, temperatura 1 st., wilgotność w %% 97, stan nieba: pochmurno, śnieg. Przewidywany przebieg pogody w dniu 8.III 1932 r.: Nocą i rankiem pogoda pochmurna i mglista, miejscami drobne opady, w godz. popołudniowych przejaśnienia. Odwilż, słabe wiatry południowo - zachodnie i zachodnie.

OGŁOSZENIA: Za wiersz milim. szerokości szpalty red.: W tekście 60 gr., reklamy 40 gr., nekrologi do 50 mm. 20 gr., do 150 mm. 40 gr., wyżej 60 gr. Zwyczajne (6 szp.) 15 gr., tabel. i cyfrowe (6 szpalt) 35 gr. Drobne za wyraz 15 gr. Posady i prace (poszukiwane) za wyraz 8 gr. Ogłoszenia fantazyjne i firm zagranicznych o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada.
OPŁATA POCZTOWA UISZCZONA RYCZAŁTEM

PRENUMERATA: W Warszawie z odnoszeniem do domu oraz na prowincji miesięcznie zł. 5. Zagranicą mies. zł. 10. Zmiana adresu 50 gr. KONTO CZEKOWE P. K. O. Nr. 8575

Wyd.: POL. POWSZ. SP. WYD. Drukowano w „Drukarni Mazowieckiej“. Szpitalna 1. Redaktor odpowiedzialny: ST. TELSZEWSKI